II Księga Królewska

Rozdział 18

**1**. W trzecim roku [panowania] Ozeasza, syna Eli, króla izraelskiego, Ezechiasz, syn Achaza, został królem judzkim. **2**. W chwili objęcia rządów miał dwadzieścia pięć lat i panował dwadzieścia dziewięć lat w Jerozolimie. Jego matka miała na imię Abijja i była córką Zachariasza. **3**. Czynił on to, co jest słuszne w oczach Pana, zupełnie jak jego przodek, Dawid. **4**. On to usunął wyżyny, potrzaskał stele, wyciął aszery i rozbił węża miedzianego, którego sporządził Mojżesz, ponieważ aż do tego czasu Izraelici składali mu ofiary kadzielne, nazywając go Nechusztan. **5**. W Panu, Bogu Izraela, pokładał nadzieję. I po nim nie było podobnego do niego między wszystkimi królami Judy, jak i między tymi, co żyli przed nim. **6**. Przylgnął do Pana - nie zerwał z Nim i przestrzegał Jego przykazań, które Pan zlecił Mojżeszowi. **7**. Toteż Pan był z nim. We wszystkim, co przedsiębrał, miał powodzenie. Zbuntował się on przeciwko królowi Asyrii i nie był mu poddany. **8**. To on pokonał Filistynów aż do Gazy i jej okolic, od wieży strażniczej aż do miasta warownego. **9**. W czwartym roku panowania króla Ezechiasza, a siódmym roku panowania Ozeasza, syna Eli, króla izraelskiego, Salmanassar, król asyryjski, wyruszył przeciw Samarii i oblegał ją. **10**. Zdobyto ją po upływie trzech lat. W szóstym roku panowania Ezechiasza, a dziewiątym roku panowania Ozeasza, króla izraelskiego, została zdobyta Samaria. **11**. Król asyryjski uprowadził Izraelitów na wygnanie do Asyrii i osiedlił ich w Chalach, nad Chabor, rzeką Gozanu, i w miastach Medii, **12**. dlatego że nie słuchali głosu Pana, Boga swego, i przekroczyli Jego przymierze - wszystko, co przykazał Mojżesz, sługa Pański. Nie słuchali tego ani nie wypełniali. **13**. W czternastym roku panowania króla Ezechiasza Sennacheryb, król asyryjski, najechał wszystkie warowne miasta judzkie i zdobył je. **14**. Wtedy Ezechiasz, król judzki, wysłał poselstwo do króla asyryjskiego do Lakisz ze słowami: Zbłądziłem. Odstąp ode mnie! Cokolwiek jako karę na mnie nałożysz, zniosę to. Król asyryjski zażądał od Ezechiasza, króla Judy, trzystu talentów srebra i trzydziestu talentów złota. **15**. I Ezechiasz oddał wszystkie pieniądze, jakie znajdowały się w świątyni Pańskiej i w skarbcach pałacu królewskiego. **16**. W tym samym czasie Ezechiasz kazał zerwać obicia drzwi i futryn świątyni Pańskiej, które król judzki Ozjasz kazał obić metalem, i dał je królowi asyryjskiemu. **17**. Z Lakisz król asyryjski posłał naczelnego dowódcę, przełożonego dworzan i rabsaka z licznym wojskiem do Jerozolimy, przeciw królowi Ezechiaszowi. Wyruszyli i przyszli do Jerozolimy, zatrzymali się przy kanale wyższej sadzawki na drodze Pola Folusznika **18**. i polecili zawołać króla. Wyszli do nich: zarządca pałacu Eliakim, syn Chilkiasza, oraz pisarz Szebna i pełnomocnik Joach, syn Asafa. **19**. Wtedy rabsak odezwał się do nich: Powiedzcie, proszę, Ezechiaszowi: Tak mówi wielki król, król asyryjski: Cóż to za ufność, na której się opierasz? **20**. Myślisz może, iż próżne słowa zdołają zastąpić radę i siłę do walki? W kim pokładasz ufność, że się przeciwko mnie zbuntowałeś? **21**. Oto ty się opierasz na Egipcie, na tej nadłamanej lasce trzcinowej, która gdy się kto oprze na niej, wchodzi w dłoń i przebija ją. Taki jest faraon, król egipski, dla wszystkich, którzy na nim polegają. **22**. Jeśli mi powiecie: W Panu, Bogu naszym, pokładamy ufność, to czyż On nie jest tym, którego wyżyny i ołtarze poznosił Ezechiasz, nakazując Judzie i Jerozolimie: Przed tym tylko ołtarzem, w Jerozolimie, będziecie pokłon oddawać Bogu? **23**. Teraz więc, proszę, zrób zakład z panem moim, królem asyryjskim: Dam ci dwa tysiące koni, jeżeli zdołasz wystawić do nich jeźdźców. **24**. Jak zmusisz do odwrotu namiestnika, jednego z najmniejszych sług pana mego? Ty przecież zaufałeś Egiptowi ze względu na rydwany i jazdę. **25**. Teraz czy to ja wbrew woli Pańskiej wyruszyłem przeciwko temu miejscu, aby je spustoszyć? Pan powiedział do mnie: Wyrusz przeciwko temu krajowi i spustosz go! **26**. Eliakim, syn Chilkiasza, oraz Szebna i Joach powiedzieli do rabsaka: Mów, prosimy, do sług twoich po aramejsku, gdyż rozumiemy [ten język]; nie mów do nas po hebrajsku wobec słuchającego ludu, który jest na murach. **27**. Lecz rabsak im odrzekł: Czy do pana twego i do ciebie posłał mnie pan mój, abym mówił te słowa? Czy nie do ludzi, którzy siedzą na murach [skazani] na jedzenie swego kału i picie swego moczu razem z wami? **28**. Stał więc rabsak i wołał donośnym głosem po hebrajsku tymi słowami: Słuchajcie słów wielkiego króla, króla asyryjskiego! **29**. Tak mówi król: Niech was nie zwodzi Ezechiasz, ponieważ nie potrafi was ocalić z mojej ręki, **30**. i niech was Ezechiasz nie ożywia nadzieją w Panu, zapewniając: Pan wybawi nas na pewno i to miasto nie będzie wydane w ręce króla asyryjskiego. **31**. Nie słuchajcie Ezechiasza, bo tak mówi król asyryjski: Zawrzyjcie ze mną pokój i mnie się poddajcie! A będziecie jedli owoce, każdy ze swej winorośli i ze swego figowca, i będziecie pili wodę, każdy ze swej cysterny, **32**. aż przyjdę zabrać was do kraju, który jest podobny do waszego - kraju zboża i moszczu, kraju chleba i winnic, kraju oliwy i miodu, abyście żyli, a nie umarli. Nie słuchajcie Ezechiasza, ponieważ oszukuje was, mówiąc: Wybawi nas Pan! **33**. Czy naprawdę bogowie narodów wybawili każdy swój kraj z ręki króla asyryjskiego? **34**. Gdzie są bogowie Chamat i Arpadu, gdzie bogowie Sefarwaim, Heny i Iwwy? Gdzie są bogowie Samarii?. A czy wybawili Samarię z mojej ręki? **35**. Którzy spośród wszystkich bogów tych krajów wybawili swe kraje z mojej ręki, żeby Pan miał wybawić z mojej ręki Jerozolimę? **36**. Lud milczał i nie odpowiedział mu ani słowa, bo taki był rozkaz królewski: Nie odpowiadajcie mu! **37**. W rozdartych więc szatach przyszli do Ezechiasza: zarządca pałacu Eliakim, syn Chilkiasza, oraz pisarz Szebna i syn Asafa, pełnomocnik Joach, i oznajmili mu wypowiedź rabsaka.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.   
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.   
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.